Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 235 | Kraków, sobota 15 października 1921 | Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie **800** Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru **20 Mk**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

O programie p. Michalskiego

Mowa posła tow. dra Diamanda wygłoszona w Sejmie 11 października

Położenie gospodarcze Polski

Wysoki Sejmie! Państwo gospodarczo znajduje się w nad wyraz trudnem położeniu. Gdybym nie był optymistą niepoprawnym, powiedziałbym, że w położeniu tragicznem. Ale ja wierzę w to, że jest możność wyjścia z tego położenia, i wierzę, że tę możność znajdziemy.

Niski kurs waluty ciąży na całem gospodarstwie. Przemysł pozbawiony jest surowców. Ceny środków żywności rosną z każdym dniem i obciążają niepomiernie budżety prywatne i budżet państwowy. Płaca robotnika nie może dojść do wysokości przedwojennej i — przeliczona — w przerażającym jest stosunku do cen towarów. Położenie pewnych odłamów inteligencyi jest jeszcze gorsze.

Mąż z eksperymentem

I oto, proszę Panów, przyszedł mąż, który zapowiedział, iż on Państwo wyprowadzi z tych trudnych warunków.

Naturalnie, że oczy wszystkich skierowały się ku niemu, że powitano go, jako zbawcę, jako tego, który — wedle jego własnego pojęcia — jest zdolny do wyprowadzenia Państwa z tego trudnego położenia.

Lecz, Panowie, nie możemy bez dokładnego zbadania i bez subtelnej rozwagi zgodzić się na ten, że tam powiem, eksperyment. Nie chciałbym osłabić wiary p. ministra Michalskiego w samego siebie. Uważam, że tylko taka wiara mogła go pobudzić do podjęcia się tego zadania. Ale jestem w położeniu człowieka, który ma w domu ciężko chorego: zjawia się lekarz i powiada: mam cudowne leki i uleczę chorego. Otóż przezorny człowiek, jeżeli mu rzeczywiście zależy na tym chorym, dokładnie przypatrzy się tym środkom cudownym.

Nie może na nas wpłynąć postawa pewnej części społeczeństwa, która z entuzyazmem przyjęła pana ministra. Bo nieudanie się tego eksperymentu wprowadziłoby nas w położenie stokroć gorsze, aniżeli obecne.

P. Michalski stawia się ponad Sejmem i Rządem

Eksperyment p. Michalskiego polega na nieszczególnej opinii o Sejmie. P. Michalski postawił ponad Sejm — siebie. (głos: ponad Rząd). Są nawet ludzie, którzy mówią, że tak powinno być i tacy ludzie siedzą nawet w Sejmie.

Skąd ta idyosynkrazya do Sejmu? Zdaje się, p. Michalski, znając sprawy tutejsze tylko z pism, jako człowiek nieinteresujący się polityką, bardzo gruntownie uległ sugestyi, którą pewne czynniki narzucają społeczeństwu, sugestyi obwiniania Sejmu o wszystko, co złego się dzieje w Państwie. P. Michalski, jako „zbawca", powiada, że Sejm jest do niczego, a on wszystko zrobi. Proszę Panów, gdyby nawet Sejmu nie ceniło się zbyt wysoko, to żaden człowiek rozsądny i prawy nie odmówi mu, że w tym Sejmie jest cały szereg wybitnych zdolności, mimo wszystko, co wrogowie demokracyi i Sejmu mówią. W tym Sejmie jest bardzo dużo woli, ażeby służyć społeczeństwu i ażeby ugruntować demokracyę w Państwie. Żadne wycieczki antysejmowe tego faktu nie podważą.

Winni ministrowie skarbu!

Jeśli się weźmie pod uwagę sprawę, która p. Michalskiego wyniosła na ławę ministeryalną, to przy znajomości rzeczy trzeba dojść do przekonania, że te ławy są winne, że cała wina wychodzi z tego miejsca, na którem dzisiaj siedzi p. Michalski. Żadnego wniosku któregokolwiek ministra skarbu, zdążającego do poprawy położenia naszego, Sejm nie odrzucił. Wyprawiano z nami harce, wyprawiano komedye i farsy. Przyszedł minister powiedział: stemplować (korony) — uchwaliliśmy stemplować. Przyszedł drugi: nie stemplować — uchwaliliśmy nie stemplować. Przyszedł minister, zażądał: 5 miliardów pożyczki zagranicznej — uchwaliliśmy 5 miliardów, przyszedł inny, zażądał gwarancyi dla kredytu przemysłowego, dostał 40 miliardów. Te długi nie powstały z inicyatywy, której p. Minister tak się obawia.

Te wszystkie długi wyszły z tej ławy, z tego miejsca, panie ministrze. Lecz tego, co było uchwalone, ministrowie nie wykonywali. Ci nasi ministrowie skarbu robili eksperymenty psychologiczne, ale nie prowadzili polityki skarbowej. Przychodzono z najfantastyczniejszemi rzeczami, robiono z nami eksperymenty wiwisekcyjne. Sejm w uznaniu swojej roli, że on ma uchwalać i kontrolować, a rzeczą Rządu jest przeprowadzanie uchwalonych projektów — często niebacznie szedł za Rządem. A rząd nie wykonywał swoich własnych projektów. Przypomnę panom rządy p. Grabskiego, zamiana korony na marki. Ogromna większość była przeciwna, ale że p. Grabski miał odpowiedzialność i że on powiedział, że to jest w związku z jego planem finansowym, to Sejm ku szkodzie państwa uchwalił tę zamianę. Cóż uprawnia p. Michalskiego i reakcyjnych jego suflerów, żeby powiedzieć: Sejm ma milczeć — Minister Skarbu ma głos! Uchwaliliśmy pożyczkę przymusową. Każdy z nas znał negatywne strony tej pożyczki, bo cokolwiek robimy w tym kierunku ma strony negatywne, biednemu wiatr zawsze w oczy wieje. Sejm uchwalił, czyż nie było rewolty ministeryalnej przeciwko tej uchwale, czyż nie zlekceważono tej uchwały, jak lekceważy dzisiaj p. Minister Skarbu ustawę o 8-godzinnym dniu roboczym? Nie wykonano tej uchwały, nie ściągnięto tej kwoty pieniężnej, która była potrzebna, aby przystąpić do uzdrowienia Skarbu. Myśmy w Sejmie powiedzieli sobie: musimy zebrać pieniądze i rozpocząć sanacyę. Ale nastąpiło to, czego zawsze się obawiałem, a u p. ministra Michalskiego może bardziej jeszcze, niż przedtem, że były wpływy pozasejmowe większe, aniżeli wpływy Sejmu, i zawsze ten, kto miał płacić pożyczkę przymusową, miał większe wpływy na ulicy Rymarskiej, aniżeli Sejm.

P. Michalski łamie Konstytucyę

Jeżeliby p. minister Michalski postawił rzecz na gruncie konstytucyjnym i na gruncie rzeczywistych stosunków państwowych, a nie jako upodobanie czy przesąd, to miałby w Sejmie tym najsilniejsze poparcie, którego będzie bardzo potrzebował, gdy trzeba będzie ściągać daninę, bez której się nie obejdzie. I wydaje mi się, że stanowisko p. Ministra Skarbu na wewnątrz, a stanowisko Państwa na zewnątrz zupełnie byłoby inne, gdyby p. Minister Skarbu zastosował się do istoty Państwa Polskiego. My nie jesteśmy monarchią, nie jesteśmy państwem absolutystycznie rządzonem, jesteśmy Republiką i chcemy rządów demokratycznych, — i nigdy Sejm ani jednym postępkiem nie uzasadnił tej opinii, którą p. Minister Skarbu ma o Sejmie, że on stoi na drodze sanacyi finansów. Rząd, Rząd i jeszcze raz Rząd był winien!

Proszę Panów, skąd tu miałaby w Sejmie zwyciężyć opinia, że Sejm powinien abdykować przed ministrem, kiedy dotychczasowi ministrowie są winowajcami, a nowy minister poza temperamentem i stanowczością nie dał żadnego dowodu, że on jest do tego powołany, żeby zamiast Sejmu i zamiast Rządu on sam dysponował całem państwem. (p. Daszyński: ma tylko tupet).

Panowie tutaj przedstawili tę rzecz, jako bardzo niewinną. Naturalnie, że Minister Skarbu strzeże skarbu i dlatego on winien mieć wpływ na decyzyę, czy wydatki mogą być czynione, czy nie. Ale społeczeństwo nie jest przedsiębiorstwem bankowem i nie może być z tego stanowiska kierowane. Społeczeństwo jest żywym organizmem, który ma potrzeby, których odmówić mu nie wolno, i których odmówienie jest gorsze, niż nasz stan finansowy.

Nikomu nie przyznam tej genialności, że on jeden w Polsce potrafi to osądzić. Nikt prawa decyzyi nie ma, tylko Sejm; nie wolno się Sejmowi wyrzekać tego prawa, a dzierżąc to prawo, znacznie większy odda pożytek rzeczowy, niż wyrzekając się go.

P. Minister Skarbu bierze na siebie ogromną odpowiedzialność i jeżeli chodzi o cywilną odwagę, to jest on przedmiotem mego podziwu. Ale Sejm nie może pozbyć się swej odpowiedzialności.

Albowiem, gdyby ten eksperyment się nie udał, to p. Minister Skarbu poprostu wycofałby się. Ale Sejm nie może tego uczynić. Sejm jest odpowiedzialny, Sejm nie może tłómaczyć się, że się pomylił. Sejm musi z całą świadomością i po dokładnej rozwadze dopiero decydować o sprawach, a nie o tem, że ktoś inny zadecyduje za niego. (Wrzawa). Gdyby pan mówił głośniej, toby mi pan pomógł, a jeżeli pan mówi półgłosem, to pan tylko przeszkadza, bo nie mogę panu odpowiedzieć.

Skarb a drożyzna

P. Minister Skarbu powiada zupełnie słusznie, że finanse to nie są sprawy odrębne, finanse są jedną stroną gospodarstwa społecznego i kto chce mieć dobre finanse, musi się o to starać, ażeby gospodarstwo społeczne się rozwinęło. Ale poza tem zdaniem, wyjętem z literatury konferencyi brukselskiej, nie słyszałem nic konkretnego o gospodarstwie społecznem. Nie wiem, jakie p. Minister przedstawia sobie drogi, które doprowadzą do wzmożenia naszej wytwórczości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczegóły projektu o daninie państwowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 października.

Wczoraj Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej. Projekt został dziś wniesiony do Sejmu. Obejmuje on 37 paragrafów. **Danina oblicza się przez pomnożenie każdej wymierzonej na rok 1920 kategoryi podatku państwowego przez mnożnik.** Dla b. zaboru rosyjskiego podatek gruntowy i podymny pomnoży się przez 300, podatek od nieruchomości wiejskich przez 100, podatek od przedsięb. handlowych — stosownie do kategoryi — 30 do 70, podatek od przedsiębiorstw przemysł. przez 50 do 60. Daninę od przedsiębiorstw zobowiązanych do składania publicznych rachunków oblicza się w wysokości 15% od kapitału zakładowego, zapasowego i rezerwowego, przewalutowanego stosownie do obecnych stosunków. **Lokatorzy** opłacają daninę w wysokości dwukrotnego zasadniczego komornego. Osoby posiadające automobile osobowe płacą: do 15 koni siły 750.000, powyżej 15 koni milion marek.

Obliczenie dokonywa władza I instancyi, a ściągać daninę będzie gmina. Spółki akcyjne mają zapłacić daninę w przeciągu 4 tygodni od wejścia ustawy w życie. Daninę **od lokatorów** wymierzy się na podstawie listy lokatorów.

Gminy miejskie otrzymają 25% daniny. Daninę można spłacić albo w obligacyach 5% pożyczki państwowej, albo w walutach wedle kursu, który ustanowi ministerstwo skarbu.

Płatnicy, ktorzy ani dobrowolnie, ani w drodze egzekucyi nie zapłacą daniny, **tracą czynne i bierne prawo wyborcze do sejmu i ciał samorządowych.**

Rokowania o zmianę projektu p. Michalskiego co do 8-godzinnego czasu pracy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 października

Dziś o 2 pppoł. prezydent ministrów p. Ponikowski odbył konferencyę z przedstawicielami klubów robotniczych. Obecni byli: ze strony PPS tow. Diamand, Barlicki i Żuławski; ze strony NPR Chądzyński i Rajca; ze strony chadecyi Kaczyński i Czerniewski. Ponikowski zakomunikował, że p. Michalski gotów jest zgodzić się na wyłączenie art. IV ze swego programu i odesłanie go do komisyi dla ochrony pracy. Przedstawiciele PPS oświadczyli, że na tę propozycyę **nie mogą się zgodzić**, gdyż sprawa zaszła już zadaleko i **klasa robotnicza domaga się zupełnego cofnięcia tego punktu.** Możliwe jest jedynie, aby p. Michalski cofnął publicznie ten punkt swego programu. Ponikowski oświadczył, że stanowisko klubów robotniczych, które **wystąpiły całkowicie zgodnie**, zakomunikuje p. Michalskiemu.

O 7 wieczór odbyła się w Sejmie ponowna konferencya powyższych przedstawicieli z p. Ponikowskim. Ten przedłożył **projekt nienadający się do przyjęcia**, następnie pod wpływem argumentów przedstawicieli robotniczych zmienił projekt swój o tyle, że **projekt mógł być przyjęty.** Jednak p. **Michalski nie zgodził się na projekt Ponikowskiego** i upiera się przy utrzymaniu punktu 4, przyczem proponuje szereg zmian nienadających się do przyjęcia. Kluby robotnicze obstają przy swem stanowisku. Konferencya będzie się dziś toczyć z p. Michalskim w dalszym ciągu.

O przyspieszenie obrad nad budżetem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 13 października.

Dziś pod przewodnictwem prezesa komisyi skarbowo-budżetowej p. Osieckiego odbyła się w obecności ministra skarbu Michalskiego konferencya z referentami poszczególnych działów budżetu. Michalski oświadczył, że podtrzymuje budżet przedłożony przez Steczkowskiego, należy tylko **skorygować cyfry zgodnie z istotnym stanem rzeczy.** Poprawki te referenci przeprowadzą w porozumieniu z ministerstwami i ministrem skarbu. Każdy z referentów w porozumieniu z odnośnem ministerstwem i z Najwyższą Izbą kontroli zaproponuje **redukcyę etatów urzędniczych i skreślenie zbędnych urzędników.** Osiecki wezwał referentów, aby przyspieszyli prace tak, żeby można załatwić budżet w przeciągu dwóch miesięcy. P. Michalski zapowiedział, że **z końcem grudnia przedłoży budżet na rok 1921.**

Szczegóły podziału Górnego Śląska

Uzasadnienie podziału

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" w depeszy z Genewy podaje następujący komunikat Rady Ligi w sprawie Górnego Śląska:

Rada Ligi ukończyła swe prace co do granicy na Gornym Śląsku. Kuryer, który dziś wyjechał do Paryża, **zawiózł Briandowi**, jako prezydentowi Rady Najwyższej, **odpowiedź**, jaką Rada Ligi ustaliła na zaproszenie, wystosowane do niej na podstawie uchwały Rady Najwyższej z dnia 12 sierpnia.

Rada musiała przy badaniu kwestyi górnośląskiej w myśl postanowień traktatu pokojowego **uwzględnić życzenia mieszkańców**, które miały swój wyraz **w plebiscycie**, jako też **sytuacyę gospodarczą i warunki geograficzne** kraju.

Największa trudność pochodziła stąd, że ci, którzy oświadczyli się przy plebiscycie za Niemcami, jak i ci, którzy głosowali za Polską, są pomięszani. Nie było możliwe ustalić granicy, która na terytoryum spornem nie zostawiałaby Niemców po stronie polskiej i na odwrót. Wszystko, co Rada Ligi mogła uczynić, było starać się zredukować te różnice do minimum. Linia graniczna wobec tych warunków musiała rozdzielać okolice, które ze stanowiska przemysłowego były ściśle ze sobą związane i od siebie zależne.

Rada Ligi stanęła wobec faktu, że **linia graniczna, któraby nie dzieliła okręgu przemysłowego, spowodowałaby ziszczenie nadziei i życzeń nie tylko mniejszości narodowych małych, lecz także i decydujących większości**, które wielokrotnie dały wyraz tym życzeniom i nadziejom. To zadanie było najtrudniejsze. Nie trzeba dodawać, że **trudności te zwiększyły się przez długi czas rokowań**, skutkiem czego ludność obustronna była przez dwa lata w ciągłej niepewności co do swego losu politycznego.

Rada zaproponowała wybór komisyi czterech, złożonej z zastępców Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanii, celem przeprowadzenia studyów. Prace te doszły do rezultatów. Kwestya nie mogłaby być rozwiązana, gdyby się ograniczono jedynie do wytyczenia linii wedle plebiscytu, albo z punktu widzenia gospodarczego, albo wedle kompromisu. W jakikolwiek jednak sposób wytyczonoby granice, skutki jej byłyby zgubne

Z tego powodu **komisya czterech uchwaliła zaproponować Radzie Ligi stworzenie na dostatecznie długi okres czasu gwarancyi przeciw jakiejkolwiek zmianie obecnych warunków gospodarczych kraju**, aby w ten sposób umożliwić zastosowanie życia gospodarczego do nowych warunków. Rzeczoznawcy i specyaliści w tej dziedzinie, wybrani z pośród członków technicznych Rady, wolni od wpływów zewnętrznych, otrzymali polecenie zbadać warunki gospodarcze Śląska Górnego. Komisya czterech wezwała tych rzeczoznawców, aby zbadali ogólne zarządzenia, których zastosowanie nadawałoby się do zabezpieczenia życia gospodarczego.

Plan stworzenia gospodarczych warunków. któreby zapewniały produkcyę na okres czasu o różnej długości, mogący w ważniejszych wypadkach dochodzić **do 15 lat**, — obejmuje **szereg umów**, dotyczących uregulowania kolejnictwa, budowli wodnych, dostarczania siły elektrycznej, zniesienia opłat celnych, opłat od węgla i cynku i innych, wreszcie **utrzymania niemieckiej waluty, jako ustawowej, na terenach przyznanych Polsce**. Rada postanowiła przyjąć te plany równocześnie z gwarancyami dla ochrony mniejszości politycznych, uznając, że w ten tylko sposób możliwem było uwzględnić polityczne dążenia mniejszości w najszerszych ramach, a równocześnie zapewnić utrzymanie interesów gospodarczych kraju.

Ostatnie posiedzenie

Genewa. (PAT) Ostatnie posiedzenie Rady Ligi, poświęcone sprawie G. Śląska, było bardzo krótkie. Poprzedziło je posiedzenie zwykłej sesyi Rady dla spraw bieżących. Opuszczając posiedzenie, członkowie Rady okazywali widoczne zadowolenie z rezultatów swej pracy. Nastąpiły wzajemne pożegnania członków Rady oraz pożegnanie z generalnym sekretarzem Erykiem Drumondem, któremu członkowie Rady winszowali owoców pracy dokonanej przez Radę i generalny sekretaryat.

Po posiedzeniu wydano dziennikarzom komunikat ogólnikowy. (Komunikat ten merytorycznie pokrywa się z tekstem podanym wyżej wedle informacyi „N. Fr. Presse").

Pod koniec posiedzenia Ishi wygłosił przemówienie, w którem wskazał na wyniki pracy Rady, podziękował komisyi czterech za jej pracę, oraz wielkim mocarstwom za pojednawczość, wreszcie zaznaczył, że uważa sobie za zaszczyt, że przypadło mu przewodniczyć tej historycznej sesyi.

Podpisanie protokołu posiedzenia

Genewa. (PAT) Dziś o godz. 18 zakończyło się ostatnie posiedzenie Rady Ligi w sprawie górnośląskiej. Dokument z decyzyami, podpisany przez wszystkich członków Rady Ligi, został wysłany do Paryża i będzie doręczony Briandowi w dniu jutrzejszym. Dziś wieczorem członkowie Rady Ligi opuszczają Genewę.

Polsce przyznano Lubliniec

Genewa. (PAT) W sprawie granicy wyznaczonej na G. Śląsku przez Radę Ligi dowiaduję się, że **Polsce przyznano zostało również miasto Lubliniec,** ważny węzeł kolejowy. Pozatem ze źródła jak najlepiej poinformowanego otrzymuję nowe potwierdzenie wszystkich szczegółów podanych wczoraj co do granicy na G. Śląsku.

Komisya mieszana

Genewa. (PAT) Dzisiejsze poranne posiedzenie Rady Ligi trwało trzy godziny. Zajmowano się ostatecznem uregulowaniem różnych szczegółów natury ekonomicznej i technicznej. Proponowana komisya ma się składać z 5-ciu członków, w tem **dwóch Polaków**, dwóch Niemców i przewodniczącego wyznaczonego przez Radę Ligi.

Genewa. (PAT) Szwajcarska agencya telegraficzna, przynosząc szczegóły co do składu i zadań komisyi mieszanej polsko-niemieckiej na G. Śląsku, stwierdza, że komisya ta nie będzie upoważona we władzę rządową w istotnem znaczeniu tego słowa, wobec czego nie może być mowy o neutralizacyi zagłębia przemysłowego. Komisya nie będzie mogła bez zgody zainteresowanych rządów polskiego lub niemieckiego interweniować w zakresie przysługujących im praw suwerennych na przyznanym terenie.

Anglia przyjmuje decyzyę genewską

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Paryża pod datą 12 bm.: „Petit Parisien" donosi z Londynu, że Lloyd George oświadczył ambasadorowi niemieckiemu krótko i węzłowato, że rząd angielski oczekuje z niecierpliwością decyzyi Rady Ligi narodów i że jedynem zadaniem rządu angielskiego w tej sprawie jest **zabezpieczyć plan przeprowadzenia decyzyi w porozumieniu z aliantami.**

Rząd niemiecki odrzuci decyzyę

Wiedeń. (PAT). „Neues Wien. Journal" donosi z Berlina: Przypuszczają, że rząd niemiecki **nie zgodzi się na rozwiązanie projektowane przez Radę Ligi.** W traktacie wersalskim jest powiedziane, że G. Śląsk ma być podzielony w myśl wyników plebiscytu, o tem zaś, aby Niemcy były zobowiązane utrzymywać gospodarczo te tereny, które będą odstąpione Polsce, niema mowy w traktacie. Uznanie G. Śląska za jednostkę administracyjną gospodarczo przy równoczesnem oddaniu większości terenów Polsce oznaczałoby, że Niemcy miałyby przez lat 15 administrować gospodarczo te tereny na rzecz Polski. Gdyby wiadomość o takiej decyzyi doszła do rządu niemieckiego, rząd ten **odrzuci takie rozwiązanie.** Mogłoby to doprowadzić do tego, że **granica polityczna stałaby się niemożliwą.**

Teraz głos ma Rada Najwyższa

Genewa. (PAT). Szwajcarska ag. tel. Rada Ligi **zebrała się dziś o godz. 7½ na kilkugodzinne posiedzenie.** Opinia Rady o kwestyi górnośląskiej **jest już we wszystkich szczegółach wygotowana i będzie dziś zakomunikowana Radzie najwyższej, względnie jej prezydentowi Briandowi. Rada najwyższa zbierze się prawdopodobnie jutro w Paryżu** celem zbadania propozycyi Rady Ligi. Decyzya Rady najwyższej zamiast w niedzielę lub poniedziałek nastąpi **może już w sobotę** w Paryżu. Ogłoszenie jej nastąpi równocześnie w Paryżu, Londynie i Rzymie, a możliwe że także i w Genewie. Członkowie Rady Ligi wyjeżdżają dziś wieczorem z Genewy.

Przed dymisyą rządu niemieckiego

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że gabinet Rzeszy postanowił dzisiaj zadecydować w sprawie swej dymisyi na wypadek nieprzychylnego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Prawdopodobnie rząd, w łonie którego zdanie co do dymisyi jest podzielone, pozostawi decyzyę sejmowi Rzeszy. Sejm zostanie zwołany w przyszłym tygodniu. Rząd prawdopodobnie zaproponuje dymisyę. Sejm Rzeszy wypowie wotum zaufania większością głosów i zadecyduje, czy obecny gabinet będzie dalej prowadził agendy. Wtenczas najprawdopodobniej kanclerz dr Wirth dalej będzie prowadził agendy gabinetu, jednakże nastąpi rekonstrukcya gabinetu.

Rola rzeczoznawców czeskich

Praga. (PAT). „Tribuna" twierdzi, że eksperci czechosłowaccy przy Radzie Ligi w sprawie podziału Górnego Śląska zachowali absolutny objektywizm poza uwzględnieniem interesów Czechosłowacyi i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za decyzyę.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu w dyskusyi nad expose ministra skarbu przyszli do głosu przedstawiciele mniejszych stronnictw. Poseł **Stapiński** gwałtownie wystąpił przeciw zamiarom Michalskiego w sprawie **reformy rolnej.** Między innymi zaznaczył, że można by reformę rolną przeprowadzić w ten sposób, żeby rozparcelować ziemię państwową, przyczem chłopi zapłaciliby do pół miliona dolarów. Stapiński w dalszym ciągu zaznaczył, że **wrogą przeciw państwu agitacyę na ziemiach pol-**

skich prowadzi Habsburg i domaga się, aby nad działalnością tegoż Habsburga ministerstwo spraw wewnętrznych roztoczyło kontrolę.

(PAT) **Warszawa**, 13 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu odbywała się w dalszym ciągu dyskusya nad expose ministra skarbu. Poseł **Woźnicki** (Wyzwolenie) oświadczył, że **jego stronnictwo będzie konsekwetnie popierało stanowisko grup robotniczych w obronie 8-godzinnego dnia pracy.**

Po przemówieniu posła Stapińskiego posiedzenie odroczono do **jutra**. Na porządku dziennym **ustawa o daninie państwowej.**

li następnie sprawozdanie z pobytu w Warszawie w sprawie uzgodnienia zarobków robotniczych w Bielsku - Białej z zarobkami w Łodzi, Warszawie i t. p. W dyskusyi przemawiali towarzysze Papla, Findler, Sałora i Schindler. Następnie uchwalono jednomyślnie rezolucyę protestującą przeciwko zakusom reakcyi dążącej do ograniczenia lub zniesienia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Rezolucya zapowiada energiczną walkę przeciwko zamachowi na prawa robotnicze.

Niedołęstwo dyplomacyi polskiej

Niesłychany układ polsko-sowiecki — Naruszenie prawa azylu

Pomiędzy p. wiceministrem Dąbskim a posłem p. Karachanem toczyły się w Warszawie przez kilka dni rokowania, których rezultatem jest zawarta 6 bm. umowa polsko-rosyjska. Treść jej ma zostać podana do wiadomości publicznej przez oba rządy dwiema notami, polską i rosyjską, które ukażą się 20 bm. Ale „Robotnik“ już obecnie ogłasza treść tej umowy i poddaje ją surowej krytyce.

Mianowicie w tej umowie zobowiązał się rząd **polski wydalić z Polski 14 osób niemiłych Sowietom!** Z tych — wedle zawartej umowy — część ma być wydalona do 8 b. m. (a więc w ciągu 2 dni po podpisaniu umowy!), reszta do 20-go b. m. Wśród wydalonych jest **Sawinkow, Petlura, Tiutiunik, Bulak-Bałachowicz.**

Dotychczas — pisze „Robotnik“ — we wszelkich układach i rokowaniach z Sowietami Polska bar dzo uroczyście zastrzegała sobie prawo azylu, prawo schronienia dla osób, prześladowanych przez obce rządy. Granicą dla tego prawa — oświadczano dumnie — jest tylko niepodległa wola Rzeczypospolitej.

Przy pierwszej jednak próbie dyplomatycznej — skapitulowano. Zrobiono Sowietom niesłychanie ważne ustępstwo, wydalając na ich żądanie 14 osób. **Jestto wogóle pierwszy tego rodzaju wypadek w Polsce — wydalenia cudzoziemców na żądanie obcego rządu. Jestto także pierwszy wypadek na świecie, że wydalono cudzoziemców na żądanie rządu sowieckiego.** Żadne inne państwo tego nie uczyniło, chociaż i w Niemczech, i w Czechach, i w Finlandyi i w innych państwach nie brak grup i organizacyj przeciwbolszewickich, nietylko agitujących, lecz i czynnie spiskujących przeciwko rządowi sowieckiemu.

Nasze ministerstwo spraw zagranicznych dało dowód niesłychanej słabości, ustępując w zasadniczej sprawie bezczelnemu naciskowi Sowietów.

Dokąd zajdziemy z tą polityką bez charakteru, bez siły i bez woli?

A jaki równoważnik dały Sowiety wzamian za owo naruszenie prawa schronienia? Nic zgoła. Ze zdumieniem dowiedzieliśmy się, że Sowiety osiągnęły główny swój cel — wydalenie z Polski kilkunastu swoich wrogów — ale same **nie zobowiązały się do zaniechania akcyi podkopywania państwa polskiego.** W układzie, zawartym przez p. Dąbskiego z p. Karachanem, niema o tem żadnej wzmianki! **A więc my wydalamy 14 cudzoziemców za knowania przeciwko Rosyi Sowieckiej — a Rosya Sowiecka nikogo za knowania przeciwko Polsce nie wydala!** Nietylko nie wydala, ale nie zobowiązuje się zaniechać tej systematycznej akcyi rewolucyjno-bolszewickiej, którą z ogromnym nakładem środków prowadzi przeciwko państwu polskiemu w Rosyi i w Polsce i wszędzie zresztą, gdzie może. Czy p. Dąbski zadowolił się tym nędznym wykrętem Sowietów, że akcyę taką prowadzi nie Rosya sowiecka, lecz III. Międzynarodówka?

Wynik więc jest taki: wychodząc daleko poza zobowiązania traktatu ryskiego — wydalamy z Polski wrogów rządu Sowieckiego, Sowiety zaś bynajmniej nie zobowiązują się przestrzegać przepisów traktatu, dotyczących nieprowadzenia akcyi przeciwko Polsce!

Rosyjska dyplomacya odniosła tedy polityczne i dyplomatyczne zwycięstwo.

Dymisya wiceministra wojny

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Dziś na ręce ministra spraw wojskowych zgłosił dymisyę wiceminister wojny generał Michaelis. Jak informują, generał Michaelis przechodzi do rezerwy i obejmuje jedno z naczelnych stanowisk w fabryce amunicyi Tow. akcyjnego „Pocisk“.

Akademicy warszawscy bez mieszkań

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Daje się tu odczuwać ogromny brak mieszkań dla akademików. Ostatnie spisy stwierdziły, że 1000 akademików nocuje albo na ulicy albo w poczekalniach kolejowych.

Epilog nadużyć w urzędzie przywozu i wywozu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W sprawie o nadużyciach w urzędzie przywozu i wywozu dowiaduje się Wasz korespondent, że ministerstwo przemysłu i handlu dokonało szczegółowej rewizyi tego urzędu i utworzyło specyalną komisyę dyscyplinarną, na czele której stanął sędzia najwyższego sądu Bresiński. Po 14 dniach pracy komisya orzekła, **że oprócz trzech urzędników już oddanych prokuratoryi należy jeszcze sześciu poddać karom dyscyplinarnym.** Kierownik urzędu Władysław Malinowski za niedostateczny nadzór skazany został na naganę, zaś zastępca kierownika Biliński za tosamo przestępstwo na karę wstrzymania awansu na 2 lata.

Sprawy ustawodawstwa ochronnego robotników

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ochrony pracy pod przewodnictwem posła tow. **Regera** stwierdzono, że nie wszystkie referaty, przypadające według swojej osnowy komisyi pracy, są jej przydzielone. Dalej przydzielono posłowi **Ziemięckiemu** referat, dotyczący międzynarodowej konferencyi pracy i polecono mu zareklamowanie materyałów w innych komisyach. Referat o wniosku domagającym się **rozszerzenia na całą Polskę ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków,** oraz ustawy o **emerytalnem ubezpieczeniu urzędników prywatnych,** przekazano posłowi tow. **Regerowi,** a wniosek dotyczący **kas chorych** posłowi Waszkiewiczowi.

Poseł tow. **Żuławski** interpeluje, dlaczego nie powierzono centralnemu komitetowi związków zawodowych klasowych mandatu na konferencyę pracy w Genewie, skoro właśnie ten komitet ma na mandat ten kwalifikacye. Na interpelacye tę i na inne, dotyczące **uruchomienia kas chorych w całej Polsce** i udoskonalenia inspekcyi pracy, minister pracy Darowski udzielił wyjaśnień i zapowiedział na następne zebranie sprawozdanie z działalności ministerstwa pracy.

Robotnicy przeciw zamachowi na 8-godzinny czas pracy

Pracownicy tramwajowi przeciw zamachowi na 8-godzinny dzień pracy

Dnia 12 października odbyły się w Podgórzu w sali Domu robotniczego dwa bardzo liczne zgromadzenia funkcyonaryuszów tramwajowych. Na obu zgromadzeniach referował tow. Malisz, który przedstawił genezę socyalizmu i powstanie organizacyj robotniczych w ogólności, następnie przeszedł do omówienia działalności socyalistycznej w Polsce i wskazał na znaczenie prasy partyjnej i oświaty dla proletaryatu, wezwał do rozwinięcia szeregów i prenumerowania „Naprzodu“. Wkońcu omówił obecną sytuacyę polityczną w kraju i znaczenie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy dla robotników, jakoteż planowany zamach na tę ustawę przez ministra Michalskiego, jak również napiętnował knowania reakcyi endecko-klerykalnej przeciw republikańskiej formie rządu w Polsce a za wprowadzeniem monarchii. Oba referaty zakończyły się uchwaleniem następującej rezolucyi:

„Zgromadzeni funkcyonaryusze tramwajowi protestują najenergiczniej przeciw zamachowi na 8-godzinny dzień pracy ze strony ministra Michalskiego i oświadczają, że solidarnie z całą klasą pracującą w Polsce walczyć będą przeciw wszelkim zakusom domorosłych paskarzy na zdobyte prawa klasy pracującej. Rozumiejąc doniosłość organizacyj politycznej pod sztandarem PPS, oświadczają solidarnie przystąpienie do jej szeregów i **energiczne popierania prasy partyjnej w szczególności „Naprzodu“** i w tym celu polecają wydziałowi organizacyi tramwajowców o natychmiastowe utworzenie komitetu agitacyjnego za „Naprzodem“ i wydawnictwami partyjnemi. Wkońcu uznając owocną działalność posłów PPS w Sejmie, wyrażają im wotum zaufania“.

Rezolucya ta podana przez przewodniczącego tow. Dembowskiego została wśród oklasków jednomyślnie przyjęta.

—ooo—

Tarnów. Wiadomość o wniesieniu do Sejmu przez ministra skarbu p. Michalskiego projektu zmiany prawa ośmiogodzinnego dnia pracy wywołała silne wzburzenie. W niedzielę 9 bm. zebrały się żywiołowo bez jakiegokolwiek przygotowania tłumy robotników i robotnic bez różnicy przynależności partyjnej na dziedzińcu „Domu robotniczego“, gdzie odbyto imponujące zgromadzenie. Przemawiali tow. Ciołkosz, Owsiański, Batist i ob. Piwowarczyk, który omawiając dotychczasowe rządy burżuazyjne w Polsce, zwłaszcza zamach na ośmiogodzinny dzień pracy, nawoływali klasę pracującą do zgodnej i solidarnej walki przeciw reakcyi. Częste wykrzykniki zgromadzonych mas były zwrócone przeciw zamiarowi wprowadzenia ustawy wyjątkowej. Po jednomyślnie przyjętej odpowiedniej rezolucyi protestującej przeciw wszelkiemu zamachowi na 8-godzinny dzień pracy uszykował się olbrzymi pochód demonstracyjny, jakiego Tarnów jeszcze nie widział. Na czele pochodu niesiono sztandar partyjny PPS i transparenty z napisami: „Precz z zamachem na 8-godzinny dzień pracy!“ „Precz z ustawami wyjątkowemi!“ Pochód liczący około 5000 osób, wśród śpiewów rewolucyjnych szedł ulicami: Zdrojową, Wałową i Krakowską pod starostwo, skąd delegacya udała się do p. starosty Żółkiewicza, który przyrzekł wręczoną mu rezolucyę odesłać rządowi. Na wezwanie tow. Żarka, który z okna parterowego w budynku starostwa zakomunikował tłumowi odpowiedź p. starosty, pochód się rozwiązał.

Bielsko - Biała. W poniedziałek 10 października odbyło się na Strzelnicy w Bielsku wielkie zgromadzenie robotnicze, protestujące przeciw zamachowi reakcyi na 8-godzinny dzień pracy. Przemawiali po polsku tow. Dziki i Pająk, a po niemiecku tow. Lukas. Mówcy zaznaczali, że praw reakcyjnych broni policya, ale praw robotniczych bronić musi sama klasa robotnicza. **Wykazali agitacye N. P. R. i klerykałów za 10-godzinnym dniem pracy.** Tow. Dziki i Lukas złoży-

Ludność Łodzi

Łódź. (PAT). Wczoraj komisya statystyczna w Łodzi ukończyła prowizoryczne obliczanie wyników spisu ludności. Wedle tego ludność w Łodzi liczy 457.813 osób, w tem 204.760 mężczyzn i 247.053 kobiet. Do ludności polskiej zalicza się 266.037 osób, t. j. 58·9% ogólnej liczby mieszkańców.

Konferencya w Wenecyi o Węgry zachodnie

Wenecya. (PAT). Delegacye austryacka i węgierska kontynuowały wczoraj i dzisiaj pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych della Toretty obrady. Po dokładnem omówieniu wszystkich zagadnień doszły obydwie delegacye do porozumienia. Odnośny protokół z dokładnem podaniem osiągniętych rezultatów i ze sposobami wykonania będzie ułożony i przez pełnomocników rządów podpisany.

Wiadomości polityczne

O autonomię Wschodniej Małopolski

Z polecenia Związku polskich posłów socyalistycznych tow. Niedziałkowski opracował projekt autonomii Galicyi Wschodniej. Po przedyskutowaniu w Związku polskich posłów socyalistycznych projekt ten za kilka dni przedłożony będzie Sejmowi jako wniosek nagły.

Z Rady miasta Krakowa

Kraków, 14 października.

(k) Na początku posiedzenia odebrał prezydent Federowicz ślubowanie od nowego radcy tow. Cezara, który wszedł do Rady z PPS, poczem odczytano wniosek ks. Kasprzyka w sprawie zaopatrzenia 16 ochronek w węgiel. Nagłość wniosku uchwalono, poczem odbyła się dyskusya nad meritum wniosku. W dłuższej dyskusyi zabierało głos kilku radców, poczem wicepr. Bobrowski złożył oświadczenie, że będzie mógł tylko udzielić każdej ochronce po 10 ct. m. w obecnym miesiącu z tem, że zapłacą one po połowie ceny, dla reszty obiecał udzielić kredytu aż do czasu, aż wniosek będzie załatwiony w komisyach. W końcu radca Rymar postawił wniosek o udzielenie ochronkom po 10 ct. m. na kredyt. W głosowaniu uchwalono odesłanie wniosku do sekcyi opieki społecznej i skarbowej, oraz wniosek Rymara.

Dyskusya budżetowa

Następnie radca miej. Krzetuski, główny referent budżetowy, uzasadniał przedstawiony projekt budżetu, zaznaczając, że anormalne warunki, w jakich przyszło pracować gminie, uczyniły ten budżet już do pewnego stopnia niedokładny, jak również nie pozwoliły na wcześniejsze zestawienie i opracowanie wszystkich działów budżetu. Budżet wykazuje pewną nadwyżkę, ale trzeba uwzględnić, że do dochodów wliczono subwencyę rządową w sumie około 60 milionów. Następnie rozpoczęła się duskusya budżetowa.

W dyskusyi budżetowej pierwszy przemawiał

tow. r. m. dr Rosenzweig

imieniem Klubu PPS, który uważa, że przedłożony budżet nie może być przedmiotem poważnej dyskusyi nietylko z tego powodu, że okres, na który budżet został ułożony, ma się ku końcowi, ale głównie dlatego, że cyfry budżetu są dalekie od rzeczywistości. I tak, w budżecie na płace urzędnicze i służby preliminuje się **rocznie** ogółem **85 milionów**, podczes gdy od sierpnia b. r. płace urzędników i służby miejskiej wynoszą **37 milionów marek miesięcznie**, a więc **450 milionów marek rocznie**. Zasadą racyonalnego budżetowania jest, aby każdy wydatek miał pokrycie. Tymczasowo budżet miejski ma **około 500 milionów deficytu**, Radzie m. zaś przedstawia się budżet z nadwyżką aż **1500 mk.** Dyskusya budżetowa jest dyskusyą programową — p. prezydent miasta nie przedstawił nam żadnego programu, bo go niema! Gdyby szef rządu w jakiemkolwiek ciele parlamentarnem w czasie dyskusyi budżetowej nie przedstawił programu, posłanoby go bezwzlocznie do domu. Dla krakowskiej Rady miasta oczywista prezydent bez programu jest ozdobą.

Najważniejszej kwestyi dla gminy — **ordynacyi wyborczej do Rady miasta p. prezydent** nie poświęcił ani jednego słowa. My socyaliści domagamy się **natychmiastowego rozwiązania tej Rady miasta**, nie mającej zaufania ogółu ludności tego miasta.

W tym kierunku mowca stawia rezolucyę.

Ze sprawą ordynacyi wyborczej łączy się bezwzględnie konieczna reforma ustroju samorządowego. Miasto Kraków stoi w przededniu katastrofy finansowej. Na każdem posiedzeniu uchwala się nowe podatki pośrednie. My socyaliści domagamy się obciążenia warstw zamożnych jako silnych materyalnie. Mowca przedkłada i uzasadnia ośm projektów nowych podatków bezpośrednich.

Następnie tow. dr Rosenzweig omawia długi gminy, wynoszące przeszło **miliard marek** w samej tylko walucie zagranicznej. Mowca domaga się skonwertowania długów krajowych, w myśl projektu rządowego o zasileniu finansów miejskich. Uważając obecną Radę miasta za przeżytek, mowca oświadcza, że mimo wstąpienia członka Klubu do prezydyum **stosunek opozycyjny Klubu PPS do większości burżuazyjnej nie uległ zmianie. Nie mając zaufania do większości tej Rady miasta, głosować będziemy w ogólnej dyskusyi przeciw budżetowi.**

Następnie przemawiał r. m. **Kosobudzki** imieniem Klubu mieszczańskiego, oświadczając się za budżetem. Mowca zwrócił się z apelem do posłów krakowskich, zasiadających w Radzie miejskiej, by postarali się w Sejmie o przyspieszenie uchwalenia ordynacyi wyborczej do Rady miejskiej.

R. m. **Holeksa** imieniem Klubu chrześcijańskiego podniósł między innymi, że budżet przedłożono daleko po terminie, przewidzianym statutem. Również zaznaczył mowca, że magistrat nie przedłożył zamknięcia rachunkowego ani za rok 1920, ani nawet za rok 1919.

Przemawiał jeszcze r. m. Łuczko imieniem Klubu radców podgórskich, poczem obrady odroczono do dnia dzisiejszego na godz. 6 wieczorem.

KRONIKA

Kraków, 14 października.

Do wszystkich pracowników państwowych

W niedzielę 16 października o godz. 9½ przedpoł. odbędzie się wiec pracowników państw. wszystkich dykasteryj w sali „Sokoła“ w Krakowie. Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie delegatów K. W. Z. Z. P. P. z interwencyi u prezydenta ministrów i ministra skarbu w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych,

2) sprawy organizacyjne.

O liczny udział uprasza Komitet wykonawczy Związku zaw. prac. państw.

Spis ludności w Krakowie

Posiadacze mieszkania, którym arkuszy spisowych nie doręczono, względnie od których nie odebrano dotychczas pozostawionych im do wypełnienia arkuszy spisowych, zechcą się bezzwłocznie zgłosić (z arkuszem lub bez niego) w Miejskiem Biurze statystycznem pl. WW. Swiętych l. 6 of. II p.) w godzinach od 8 rano do 2 po południu, względnie w lokalu przy ul. Smoleńsk l. 7 I p. drzwi Nr 5 w godzinach od 4 do 8 wieczór. W niedzielę zgłoszenia uskuteczniać należy w Miejskiem Biurze statystycznem w czasie od 11 do 12 w południe. W lokalach i czasie powyższym zechcą się również zgłaszać osoby, które o północy z dnia 30 września na 1 października mieszkały w Krakowie stale lub chwilowo, a z jakiejkolwiek bądź przyczyny ani w Krakowie ani poza Krakowem nie zostały objęte spisem.

Wszystkie powyższe zgłoszenia przyjmowane będą nieodwołalnie tylko do niedzieli 16 bm. włącznie, a osoby, które nie dopilnują tego terminu, przypiszą sobie samym winę, jeśli zostaną pominięte w księgach spisu ludności i narażą się na ujemne konsekwencye stąd dla nich i ich najbliższych wyniknąć mogące.

Teich szpiegiem Rosyi sowieckiej

(k) W czasie dochodzeń w sprawie zamachu na Naczelnika państwa aresztowano w Krakowie w domu Kruka przy ul. Podzamcze niejakiego Karola Teicha, Ukraińca z Rusi Przykarpackiej, o czem swojego czasu szeroko donosiliśmy. Obecnie, jak się dowiadujemy, dochodzenia prowadzone przez defenzywę policyi państwowej w Krakowie wykazały, że Teich uprawiał obok propagandy bolszewickiej także szpiegostwo na rzecz Rosyi sowieckiej.

Ceny w restauracyach i kawiarniach

Magistrat wzywa właścicieli przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, aby w nieprzekraczalnym terminie dni 5-ciu przedłożyli wydziałowi III b aprow. magistratu do zatwierdzenia cenniki potraw i napoi. Po cenniki należy zgłaszać się w Stow. gospodnio-szynkarskiem. Właściciele restauracyj i kawiarń, którzy nie przedłożą w powyższym terminie cennika do zatwierdzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Zarazem magistrat podaje do wiadomości, że obecnie obowiązują dla lokali I-rzędnych z obsługą zawodowych kelnerów następujące ceny: kawa biała ze sacharyną 35 mk, kawa czarna i herbata ze sacharyną 20 mk, mleko słodkie i kwaśne, jajka na mięko, jajecznica z dodatkiem 50 proc. do każdorazowych cen targowych, masło z dodatkiem 40 procent każdorazowych cen targowych, szklanka wody sodowej czystej 15 mk, pieczywo z dodatkiem 20 proc. do każdorazowych cen targowych. Rosół 20 mk, zupa 30 mk, sztuka mięsa 100 mk. Płucka, flaczki, bigos myśliwski 75 mk, pieczeń cielęca lub wołowa 115 mk, pieczeń wieprzowa 170 mk, zraziki, sznycel, klops i gulasz 100 mk, porcya ziemniaków maszczonych lub kapusty 30 mk.

W lokalach drugorzędnych, jak również w lokalach bez obsługi zawodowych kelnerów ceny odpowiednio niższe.

Z wyżej wymienionych potraw mięsnych muszą być co najmniej 3 potrawy obowiązkowo podawane. Ceny wszystkich innych potraw podawanych a nieobjętych powyższym cennikiem, muszą być również w spisie potraw uwidoczniane. Zatwierdzone cenniki należy umieszczać w lokalu gospodnio-szynkarskim w miejscu widocznem.

Znowu podrożenie ceny prądu elektrycznego

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego odbyła się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej, na którem postanowiono z powodu znacznego podrożenia węgla i kosztów robocizny podnieść cenę prądu na październik br. jak następuje:

prywatne klatki schodowe i mieszkania	mk 100
lokale	„ 180
motory	„ 100

za 1 kwg.

(k) **Wstrzymanie sprzedaży drzewa w miejskim składzie drzewa.** Sprzedaż drzewa w miejskim składzie drzewa wstrzymana została na kilka dni, aż do uzyskania dalszych transportów i ustalenia nowej ceny wobec znacznego podrożenia drzewa na pniu oraz kosztów wyróbki i transportu.

„Dzieje salonu“ K. Wroczyńskiego. Jako drugą nowość repertuaru polskiego wystawia teatr J. Słowackiego w sobotę 14 bm. równocześnie z warszawskimi Rozmaitościami 3-aktową komedyę K. Wroczyńskiego p. t. „Dzieje salonu“. Komedya przedstawia trzy etapy dziejów pewnego warszawskiego salonu t. j. zimę 1914 r. doby okupacyi niemieckiej, 1919 i rok 1921, odzwierciedlając symbolicznie w losach tego pokoju ewolucyę społeczną i upadek warstw inteligencyi, jakie wojna za sobą pociągnęła. Komedya obfitująca w dobrze znane typy współczesne i ciekawe sytuacye, wzbudzi niechybnie wielkie zaciekawienie. Próby prowadzi reż. M. Jednowski, który sam odtwarza w sztuce kapitalną rolę podupadłego inteligenta. Wznowienie „Orlątka“ dane będzie jeszcze raz dzisiaj, poczem w dłuższych odstępach będzie się ukazywać w repertuarze.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś w piątek „Rigoletto“, cieszące się stałem powodzeniem. W roli Gildy wystąpi p. Jefimcewa, Rigolettem będzie p. Kniaginin. Jutro w sobotę „Boccacio“, którego wyborne muzyczne wykonanie i wspaniały balet pod wodzą p. Kjaksztа tworzą siłę przyciągającą.

Z teatru Nowości. Nowy sukces odniosła dyrekcya teatru wystawieniem operetki Kalmana „Manewry jesienne“. Premiera wypadła pod każdym względem nadzwyczajnie, a złożyły się na to: wspaniałe tło dekoracyjne, wykonanie wokalne i muzyczne. Pełne artyzmu kreacye pod względem aktorskim i śpiewnym stworzyły w rolach: Rizy p. Szymulska, Maroszego p. Czernekówna i Treski p. Walewska. Pięknym swym głosem zachwycał wszystkich p. Wesołowski, a już huragany oklasków i wybuchy śmiechów towarzyszyły każdemu zjawieniu się na scenie w roli Wallensteina — Kaczorowskiego, godnego następcy ś. p. Solnickiego. Typowy generała stworzył Ciesielski, a rzewnym służącym był Jankowski. Ognisty czardasz pp. Koszutskich podobał się ogólnie. Nad udatną całością czuwał sprężyście przy pulcie kapelmistrz Szczepański.

Odczyt. W niedzielę 16 bm. o godz. 11 odbędzie się w lokalu Ogniska nauczycielskiego (Rynek 29) odczyt p. dra Orr'a, Amerykanina: „O nowszych prądach w szkołach ludowych w Ameryce“.

Wykłady w Muzeum przemysłowem. W piątek 14 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w miej. Muzeum przemysłowem odczyt dra Franciszka Kleina p. t. „Piękno Gdańska“.

Towarzystwo osiedli urzędniczych, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązało się w Krakowie. Celem jest zakładanie na gruntach w pobliżu miasta leżących kolonij dla urzędników o typie domów mieszkalnych z ogrodami. Towarzystwo liczy obecnie już kilkuset członków i przystępuje z wiosną 1922 do budowy 60 osiedli.

Dla sieroty po oficerze od porucznika do majora włącznie, ubogiej, moralnej, stanu wolnego, płci żeńskiej, religii rzymsko-katolickiej, osieroconej także przez matkę, wylosowaną zostanie jednorazowa zapomoga 1500 marek z fun

dacyj Angeliki Hoffman de Sternhort. Podanie z metrykami chrztu i śmierci i świadectwami ubóstwa i moralności wnosić należy do 15 listopada br. do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Zapomogi dla podupadłych rzemieślników krakowskich. Odsetki narosłe w r. 1921 od kapitału z zapisu ś. p. ks. Jana Schindlera rozdzieli prezydyum miasta tytułem jednorazowych zapomóg pomiędzy podupadłych rzemieślników. Podania wystosowane do magistratu i zaopatrzone w odpowiednie dokumenta składać należy do 15 listopada na ręce starszego stowarzyszenia, którego współubiegający się jest członkiem.

(k) **Wypadek tramwajowy.** Wczoraj na Rynku podgórskim podczas wyskakiwania z wozu tramwajowego Ludwik Krupa wpadł pod drugi nadjeżdżający tramwaj i doznał zmiażdżenia prawej nogi. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Krupę do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

(k) **Smierć pod kołami tramwaju.** Wczoraj o godzinie 8 rano dostał się pod wóz tramwajowy na ul. Kościuszki 16 letni Stefan Stefański, praktykant stolarski zamieszkały przy tejże ulicy 33. Stefański poniósł śmierć na miejscu.

Aresztowanie spekulantów giełdowych. Od p. adwokata dra Zygmunta Staara otrzymujemy następujące sprostowanie: „Stosownie do notatki pod tytułem „Tajemnicze biura spekulantów giełdowych“ zamieszczonej w kronice Szan. Pisma z dnia 9 października Nr. 228 — upraszam imieniem mego klienta p. Józefa Safira o zamieszczenie w najbliższym numerze Szan. Pisma następującego sprostowania. Nieprawdą jest, jakoby Józef Safir aresztowanym został w domu tajnych schadzek giełdziarzy w składzie skór Hofstadtera przy ul. Józefa 12. Nieprawdą jest, jakoby trudnił się wywozem obcych walut lub złota za granicę; nieprawdą jest, jakoby przy nim znaleziono obce waluty. Natomiast prawdą jest, że Józef Safir protokołowany kupiec, który znajdował się przypadkowo w mieszkaniu p. Efroima Rakowera, swego krewnego w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 13, został przy sposobności przeprowadzenia rewizyi u tego ostatniego bezpodstawnie przyaresztowanym — że u niego nie znaleziono żadnych obcych walut lub złota — że zaraz po przesłuchaniu go na policyi został zwolnionym a śledztwo przeciwku niemu zastanowiono.“

(k) **Niezwykły praktykant.** Policya aresztowała Bernarda Weinsteina l. 17, który, jako praktykant w handlu galanteryjnym braci Landwirth przy ul. Grodzkiej, wykradał od przeszło dwóch lat najlepsze i najdroższe towary galanteryjne. Tym sposobem wyrządził Weinstein swym pracodawcom szkodę na przeszło pół miliona marek. Jako głównych odbiorców kradzionego towaru aresztowano 17 letnich Samuela Perlbergera i Samuela Neuhöfa.

(k) **Aresztowanie komunisty.** Wczoraj aresztowano w Krakowie Józefa Pasztę, pod zarzutem działań komunistycznych na gruncie krakowskim.

(k) **Aresztowany ten, co się wykręcał sianem.** Pod zarzutem oszustw popełnianych od dłuższego czasu na łatwowiernych osobach przez podsuwanie pakunków z sianem zamiast materyi, aresztowano Franciszka Sadowskiego l. 34 z zawodu kafiarza.

(k) **Ustroiła się w cudze piórka.** Policya krakowska poszukuje Gertrudę Ryś, służącą, która wyudziła od swych koleżanek pracujących w szpitalu św. Łazarza suknie i bluzki łącznej wartości 36.000 mk. Rysiówna w wypożyczonych szatach udała się na wesele z którego nie wróciła.

(k) **Włamanie.** Aresztowano Romano Waszkę l. 20, w chwili, gdy usiłował włamać się onegdaj w nocy do sklepu na Rynku kleparskim pod l. 2.

(k) **Napad na ulicy.** Na przechodzącą przez gościniec na Białym Prądniku p. Małgorzatę Majewską napadł onegdaj wieczorem nieznany jej osobnik i uderzył ją kilkakrotnie żelaznym garnkiem, zadając jej wielką ranę na ramieniu. Za napastnikiem rozpoczęto poszukiwanie.

—ooo—

Z POLSKI

Nieudałe powtórzenie figla Mysłowskiego. Czytelnicy pamiętają figiel Mysłowskiego, który zmistyfikował był poselstwo bolszewickie w Warszawie, poszukujące szpiegów, którzyby mu dostarczali zwłaszcza dowodów, że Polska łamie zobowiązania ryskie. Podobną aferę mistyfikatorską chciał wywołać eks-denikinowiec Lesnobrodzki. Zgłosił się on do owego poselstwa, ofiarując swe usługi szpiegowskie. Ale po oparzeniu się na Mysłowskim zachowano się tam ostrożniej; tymczasem L. ułożył swe kawały zbyt przejrzyście. Sfabrykowawszy plany mobilizacyjne, pozmyślał cyfry zbyt fantastyczne; nazwiska rzekomych agentów defenzywy ułożył tak, iż z początkowych i końcowych liter powstawały wyrazy w rodzaju „Gruby kawał“. Skończyło się na tem, że L. został aresztowany i pomysły jego nie zostały uwiecznione... w żadnej nocie bolszewickiej.

Układy o ugodę z Irlandyą

Londyn. (PAT). Konferencya irlandzka odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek. Jak się biuro Reutera dowiaduje, Anglia spodziewa się **jak najlepszych wyników.**

Horsea. (PAT. Radio). Konferencya irlandzka ustaliła ogólny porządek obrad i poszczególne punkta dyskusyi. Jedną z ważnych kwestyj, co do których uzyskano porozumienie, jest dopuszczenie reprezentantów Ulsteru i południowej Irlandyi na konferencyę.

Wojna domowa w Chinach

Nowy Jork. (PAT). Wedle nadeszłych tu wiadomości rząd Kantonu wypowiedział wojnę partyi wojskowej w Pekinie. Dobrze uzbrojona armia w sile 140.000 ludzi maszeruje na Pekin. (Rząd Kantonu jest republikański pod przewodnictwem Sunjatsena).

Przegląd gospodarczy

Popłoch na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 13 października. (Tel. wł. „Naprzodu“). Na dzisiejszej giełdzie powstała **olbrzymia panika.** Waluty obce zaczęły spadać z niezwykłą szybkością. Marka niemiecka spadła na 26, potem podniosła się na 29. Do Polskiej krajowej kasy pożyczkowej wtargnął tłum ludzi, aby **zmienić dolary na marki.** Działy się głośne sceny, bito i rozpychano się, aby dostać się do okienka przed zamknięciem kasy.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 13 października. (PAT). Żyto franko Warszawa 11.000 mk, mąka pszenna 65% franko skład 28.000 mk, mąka żytnia 70% 16.800 mk, pszenica franko skład Warszawa 18.500—19.500 mk, mąka pszenna 30.000 mk.

—ooo—

Giełda krakowska z 13 października

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3200 —	4200 —	3200 —	4200 —	—·—
Franki franc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	34·—	38 —	36·—	40·—	42·25
Korony austr.	1·30	1·60	1·40	1·70	1·70—1·69
„ czesko-sł.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	775·—	825 —	
„ „ V em.	650·—	750·—	
Bank Hipoteczny	900·—	950·—	
Bank Małopolski	650·—	700 —	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	425·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	1100·—	1250·—	1150—1175
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	350·—	400·—	380—370
„Polski Glob“	1200·—	1400·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	500·—	
Zieleniewski I—III em.	9000·—	10.000·—	9500·—
H. Cegielski, Poznań	4000·—	4600·—	4500—4200
Warsz. Parowozy I—II em.	1800·—	2000·—	2000—1950
„Lemiesz“	8000·—	10.000·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	4500·—	4800·—	4800—4500
„Pocisk“	1300·—	1500·—	1400·—
Automotor	2100·—	2400·—	2325·—
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	11.500·—	12.000·—	
Siersza	10.500·—	11.000·—	1100·—
Tepege	8400 —	8600·—	8500—8600
Polska Nafta	2600·—	2800·—	2650—2750
Elektr. Siersza I—III em.	3300·—	3600·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1400·—	1500·—	1450·—
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5500·—	5400·—
„Krakus“ IV em.	4000·—	4200·—	
Porcelana Ćmielów	6500·—	7000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	5400·—	5800·—	5800—5400

Telegramy giełdowe

Warszawa 13/10 (PAT) Papiery wartościowe. Obligacye miasta Warszawy z 1917 r. trans. 114·75, 115·25, 115. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie [illegible] rubli trans. 251. 253. żądano 255, poszuk. 250. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 marek trans. 85. 5 proc. miasta Warszawy trans. 424. 423·50. żąd. 426. poszuk. 422.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3850. 3850. 3900. sprzedaż 3850. kupno 3725. Franki francuskie czeki trans. 290. 300. Funty szterlingi czeki trans. 15550. 16250. Belgia czeki trans. 284. 292. Markie niemieckie gotówka trans. —, sprzed. 31. kupno 29. Korony czeskie czeki trans. 43.

Zurych 13/10 (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 3·90. Holandya 181·25. Nowy Jork 544. Londyn 20·88. Paryż 39. Medyolan 20·50. Bruksela 33. Kopenhaga 103·50. Sztokholm 127. Chrystyania 66. Madryt 72·40. Buenos Ayres 177·50. Praga 5·90. Budapeszt 0·80. Zagrzeb 2·10. Bukareszt 4·25. Warszawa 0·13. Wiedeń 0·25. Austr. stempl. 0·19.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie obwodowego Komitetu wykonawczego PPS Małopolski zachodniej odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Kasy chorych, Dunajewskiego 5, parter. Bardzo ważne sprawy, konieczna obecność wszystkich członków, przyczem wzywa się wszystkich tow. posłów sejmowych z Małopolski by na to posiedzenie stanowczo przybyli.

Posiedzenie Zarządu wraz z mężami zaufania oddziału grupy metalowców w Podgórzu, odbędzie się w sobotę 15 października o godz. 7 wieczór w Domu robotniczym, Serkowskiego 11.

Klasowy Związek zawodowy pracowników miejskich w Krakowie zawiadamia wszystkich delegatów robotników zakładów, przedsiębiorstw i oddziałów administracyi gminy m. Krakowa, że dnia 17 października o godz. 6 popoł. przy ul. Dunajewskiego 5, III p. odbędzie się wspólna konferencya, z porządkiem dziennym: 1) Sytuacya obecna robotników i funkcyonaryuszy gminy m. Krakowa, a wolny handel. 2) Perspektywa na nadchodzący okres zimowy i widoki na dalszą przyszłość. **Zarząd.**

Walne Zgromadzenie członków klasowego Związku Zaw. pracowników miejskich gminy Krakowa i zamiejscowych oddziałów, odbędzie się w czwartek 20 października o godz. 5 popoł. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Zamiejscowe oddziały wysyłają swych delegatów. **Zarząd.**

Zebranie wspólne: Okręgowej Komisyi zawodowej — Wydziału Rady zawodowej z przewodniczącymi krakowskich oddziałów (grup) Związków i Stowarzyszeń zawodowych odbędzie się w sobotę 15 bm. w Domu robotniczym, Dunajewskiego 5, II p. o godz. 4 popoł. Ze względu na ważność spraw wzywa do koniecznego i punktualnego przybycia. **Waligora.**

Ogólne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału metalowców odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 10 rano przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. **Zarząd.**

Konferencya okręgowa w Trzebini. W niedzielę 16 października o godz. 9 rano odbędzie się w Domu robotniczym w Trzebini Konferencya okręgowa, na którą zapraszamy posłów pow. chrzanowskiego tow. Smulikowskiego, Żuławskiego i Rejdycha. Ze względu na ważność obrad będących na porządku dziennym, wzywa się wszystkie komitety partyjne w okręgu Trzebinia i Siersza o wysłanie delegatów. Obrady toczyć się będą przez cały dzień.

Ferdynand Roszyk **Karol Wróbel**
Stanisław Nowakowski.

Doroczne walne zgromadzenie członków stow. Domu robotniczego w Bochni odbędzie się 16 bm. o godz. 10 rano, we własnym lokalu. Porządek dzienny obejmuje: Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności zarządu i kasowe. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie zarządowi absolutoryum. Wybór nowego zarządu i komisyi kontrolującej. Wnioski i interpelacye. Prezes: Michalik. Sekretarz: Kozłowski.

Biuro pośrednictwa pracy przy organizacyi piekarzy urzęduje w dni powszednie od godz. 5 do 6; w niedziele i święta od 10 do 12.

Przegląd społeczny

Strejk robotników piekarskich w Krakowie trwa z powodu oporu majstrów, którzy spowodowali strejk, by mogli dowolnie łupić skórę z konsumentów przez podrożenie cen pieczywa. Licząc na nieświadomość publiczności, rzucają różne kalumnie na strejkujących, że im się nie chce pracować przez co chleb będzie kosztował 150 mk. za 1 kg., gdyż robotnikom muszą drogo płacić za robotę, bo aż ponad dwa tysiące mk. dziennie. Jeden nawet z majstrów nawołuje kobiety kupujące chleb u niego, by gdzie tylko spotkają robotnika piekarskiego biły go „po pysku". Naturalnie, że takie prowokujące stanowisko większej części majsterków krakowskich wywołało ogromne oburzenie wśród strejkujących, którzy postanowili wytrwać w walce aż do zwycięstwa! Nadmieniamy, że nie wszyscy majstrowie idą za głosem tępoty umysłowej p. Zieleńskich, Afterguttów i Magierów, na których czele stoi p. Długoszewski, cechmistrz, bo już kilkanaście poważniejszych firm zawarło umowę w pierwszym dniu strejku ze Związkiem robotników, uznając wszystkie postulaty robotników, jak n. p. piekarnia Miejska, Ludowa, Akcyjne Towarzystwo „Ziarno" i szereg mniejszych piekarń. Piekarnie, które zawarły umowę, sprzedają chleb po tańszej cenie od tych, które są objęte strejkiem, gdzie butni majsterkowie zatrudniają chłopców, parobków, dziewki i żony. Gdzież jest urząd walki z lichwą, który pozwala, by tak bezkarnie okradano konsumentów! Czy zamało jeszcze mają majątków majstrowie piekarscy? Równocześnie należy napiętnować stanowisko opornych majsterków, którzy chcą za wszelką cenę rozbić jedność robotników, gdyż już od dłuższego czasu noszą się z zamiarem utworzenia „chrześcijańskiej" organizacyi robotników piekarskich, na którą, według twierdzenia jednego z majstrów, są skłonni łożyć miliony! Do pracy około utworzenia wspomnianej organizacyi zaangażowali sobie dwóch osobników, nie trudniących się pracą w swoim zawodzie piekarskim, a mających sklepy, o których możnaby wiele pisać na temat przeszłości oraz trzeciego osobnika, który za swoje sprawki siedział za kratkami, a nawet niedawno za kradzież został wyrzucony z pracy! Panowie majstrowie „chrześcijańscy", gdzie wasz honor, że się bratacie z takiemi indywiduami, przy których pomocy chcecie rozbijać organizacye robotnicze? Lecz na nic się przydadzą te zamysły, gdyż robotnicy piekarscy z oburzeniem przyjęli wiadomość o tych niecnych zakusach i oświadczyli, że solidarnie stać będą na straży przy klasowym Związku zawodowym, zaś najemców i naganiaczy majsterskich potrafią przepędzić tam, gdzie dla nich jest odpowiednie miejsce. Zaś nazucony nam strejk potrafimy przeprowadzić zwycięsko, ufni w solidarność swoją. Robotnikom lepiej zapłacić należy, niż rzucać miliony na rozbicie organizacyi zawodowej robotników, którzy Związku swego rozbić nie pozwolą.

Wzywamy towarzyszy piekarskich w całej Polsce, by omijali Kraków aż do odwołania.

Strejk robotników krawieckich w Krakowie trwa z powodu oporu majsterków, których postępowanie napiętnować należy. Oto majster krawiecki p. Szufa żąda od swych robotników odszkodowania za przerwanie pracy! Pan ten mieniący się być jednym z filarów przemysłu krawieckiego, na podniesienie którego stracił — jak mówi — majątek, (złośliwi mówią, że w karty przegrał) wzywa robotników do sądu przemysłowego za to, że nie chcą pracować za płacę jaką ubiegłego miesiąca pobierali, lecz żądają podwyżki, której on im bez pozwolenia cechu podobno dać nie może. Cechmistrzowi p. Mecnarowskiemu robiącemu interesy na 4 głodnych terminatorach, nie podoba się wolność zgromadzania się robotników krawieckich i łamie sobie głowę, jakby to ukazem cechowym zabronić im się zgromadzać tak, jak nakazuje majstrom za obstalowane ubranie brać z góry pełną zapłatę! Nie mogąc swych pomysłów w cechu należycie rozwijać, ostrzega publiczność przed „niekwalifikowanymi robotnikami", bojąc się konkurencyi dla swych „kwalifikowanych" terminatorów a dorabia się bowiem uczniami nietylko swoimi, ale i przyjeżdżającymi składać egzamina, których „egzaminuje" całymi tygodniami nic im za pracę nie płacąc. Wysyła także p. cechmistrz jakieś latające komisye, które mają konfiskować u robotników każdy kawałek roboty krawieckiej. Robotnicy jednak nic sobie z komisyj Mecnarowskiego nie robią i czynią odpowiednie przygotowania na ich powitanie...

Od siebie robotnicy przestrzegają klientelę, że firmy damskie obstalunkową robotę, płaconą dziesiątkami tysięcy dają **wyrabiać konfekcyonistom, którzy naprawdę psują drogie materye klientów!**

(k) O poprawę bytu stróży kamienicznych. Wczoraj w południe odbyła się w magistracie krakowskim konferencya pod przewodnictwem wicepr. Sarego, przy współudziale reprezentantów magistratu, obu stowarzyszeń właścicieli realności i organizacyi stróżów domowych. Konferencya miała na celu doprowadzenie do porozumienia między właścicielami realności a stróżami domowymi, co do wynagrodzenia za pracę nałożoną na stróżów z okazyi wprowadzenia w życie przepisu czyszczenia przez stróżów nietylko chodnika, ale i ulicy. Po wyczerpującej dyskusyi postanowiono wybrać komisyę, która ma zająć się wybraniem delegatów do sądu polubownego, który zgodnie z ustawą określać będzie wysokość wynagrodzenia stróżów. Podczas konferencyi przed magistratem zebrali się stróże bardzo tłumnie i oczekiwali wyniku obrad.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Orlątko".
Sobota: „Dzieje salonu".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Kobieta, która zabiła".
Sobota: „Kobieta, która zabiła".

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Rigoletto".
Sobota: „Boccacio".

Operetka w Nowościach

Piątek: „Manewry jesienne".
Sobota: „Manewry jesienne".

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)